



Dni wolnościowe 2026

Obchody 121. rocznicy
Republiki Zagłębiowskiej 1905
i **Narodowego Święta Niepodległości**

Harmonogram obchodów:
www.dg.pl

Przegląd Dąbrowski

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW MIASTA

BĄDŹ NA BIEŻĄCO, WEJDŹ NA STRONĘ DĄBROWIAN
WWW.DG.PL



JESIEŃ, ACH TA JESIEŃ

więcej na
str. 2 i 6

fol. Marek Wesolowski

ROZMOWA MIESIĄCA

ZDROWIE

TANATOKOSMETOLOGIA



Rodzina Cieplaków
i Dąbrowa Górnicza
widziane ze Szwajcarii

więcej na
str. 2-3



Koniec porodówki.
Szpital stawia na
rozwój ginekologii

więcej na
str. 5



Jak kierowczynie
autobusu wybrała
pracę w prosektorium

więcej na
str. 11

Komentarz naczelnego

Piotr Purzyński



Jesień przyszła, czemuż nam tak smutno

Drzewa wzdłuż Pogorii III i w pobliżu Parku Zielona idą pod topór, mieszkańcy są wściekli, miasto zbiera cięgi, a inwestor milczy. To inwestycja strategiczna, ale komunikacja z mieszkańcami na poziomie głębokiego PRL-u.

Przedstawiciele Polskiej Spółki Gazowniczej najwyraźniej uznali, że skoro realizują inwestycję strategiczną, to nie będą zaprzętać sobie głowy takimi drobiazgami jak przekazywanie informacji, co wycinają już od tygodni i dlaczego to robią.

W tej sytuacji miasto zbiera cięgi, bo ktoś nieudolnie próbował połączyć kropki. Wykoncypował, że skoro w pobliżu jest cypelek modernizowany na wniosek mieszkańców, to zapewne miasto zleciło też wycinkę niejako przy okazji. W dobie mediów społecznościowych wystarczy taka iskra, by pod niektórymi kopułami rozgorzał ogień.

Rozgorzał do tego stopnia, że internetowa odwaga niektórych komentujących osiągnęła poziom, na którym argumenty zastępują wyzwiskami, a ochrona przyrody przechodzi w groźby zniszczenia komuś domu. I to wszystko pod własnym imieniem i nazwiskiem.

Życzę PSG, by nauczyło się komunikować z otoczeniem. A niektórym mieszkańcy życzę zrozumienia, że klawiatura nie zwalnia ani z myślenia, ani z odpowiedzialności za własne słowa.



O rodzinie Zygmunta Cieplaka i Dąbrowie Górnictwej widzianej ze Szwajcarii



W domu dużo mówiło się o zasługach dziadka dla miasta, lecz jako dziecko niewiele z tego rozumiałam – rozmowa z Dianą Lawniczak-Celler, wnuczką prezydenta Dąbrowy Górniczej Zygmunta Cieplaka, patrona tegorocznych Dni Wolnościowych.

Foto-przegląd

Towarzystwo Przyjaciół Dąbrowy Górniczej świętuje w tym roku 40-lecie istnienia. To dobra okazja nie tylko do wspomnień, ale i do przypomnienia, że 1 listopada przedstawiciele i sympatycy TPDG kwestować będą na pięciu dąbrowskich cmentarzach. Za zebrane w ten sposób pieniądze każdego roku odnawiane są nagrobki zasłużonych dla miasta obywateli.



fol. Dariusz Nowak



Diana Lawniczak-Celler, na tle Matterhornu



Okładka książki Arkadiusza Rybka i Mateusza Siembaba „Zygmunt Cieplak (1890-1941) Nauczyciel. Samorządowiec. Patriot”



Zdjęcie ślubne Zygmunta i Władysławy Cieplaków, 1916

fot. archiwum Diany Lawniczak-Celler

Magdalena Cyankiewicz: Ukazała się monografia poświęcona pani dziadkowi, Zygmuntowi Cieplakowi. Nie mogąc spotkać się osobiście, zaproponowaliśmy, by podzieliła się pani refleksjami o swojej rodzinie na łamach dąbrowskiego miesięcznika.

Diana Lawniczak-Celler: – Czuję się bardzo wdzięczna za tę publikację. Dowiedziałam się z niej nie tylko ciekawych rzeczy o Dąbrowie Górniczej, ale i o moim dziadku.

Stworzyła pani i udostępniła nam kronikę kilku pokoleń swojej rodziny. Jak powstawało to genealogiczne opracowanie?

– Pierwszą wersję napisałam po niemiecku dla moich dzieci i wnuków. Uważam, że człowiek powinien znać własne korzenie, żeby lepiej zrozumieć samego siebie. Ponieważ wszyscy w mojej rodzinie fotografowali, odziedziczyłam dużo starych zdjęć. W rodzinnym archiwum zachowały się również stare listy i dokumenty. Po tygodniach pracy udało mi się to wszystko chronologicznie

poukładać i wiele zrozumieć. Skróconą wersję kroniki rodzinnej po polsku zrobiłam dla mojego kuzyna, Jerzego Cieplaka i jego rodziny.

Jak wyglądały początki rodu Cieplaków w Dąbrowie?

– Ignacy Ciepliński przeprowadził się tu na przełomie lat 20. i 30. XIX wieku wraz z rodziną i został górnikiem. Kupił dom i pole na Redenie. Prawdopodobnie uciekał przed prześladowaniami władz carskich. Na jakiś czas schronił się na Górnym Śląsku, gdzie zmienił nazwisko na Cieplak. Po amnestii wrócił do Dąbrowy. Druga żona urodziła mu trzech synów, a jednym z nich był mój pradziadek Julian, który pozostał na ojcowiznie i też był górnikiem.

Z rodziną Cieplaków związanych było i jest wiele znanych osób z Dąbrowy Górniczej. Kim był ojciec chrzestny Zygmunta Cieplaka?

– Moi dziadkowie mieli wielu przyjaciół i znajomych. Należeli do nich między innymi Cezary Uthke i pan Cupiał. Ojcem chrzestnym Zygmunta został Jan Cieplak, przyrodni brat jego ojca i arcybiskup. W czasie pierwszej wojny światowej pomagał uciekinierom i był mediatorem pokojowym.

Proszę powiedzieć również o nauczycielskich tradycjach zawodowych u Cieplaków.

– Moi pradziadkowie bardzo dbali o wykształcenie dzieci. Wszystkie trzy córki oraz syn Zygmunt zostali nauczycielami. Syn brata Bolesława, Jerzy Cieplak, kontynuował po wojnie tę tradycję. Zaczynał jako nauczyciel w Technikum Hutniczym w Dąbrowie. Władysława, żona Zygmunta, również pochodziła z nauczycielskiej rodziny. Pierwszą pracę dostała w szkole w Dąbrowie, gdzie kierownikiem był Zygmunt. Pobrali się w 1916 roku. Moje obydwie córki również zostały nauczycielkami.

Co zrobił dla Dąbrowy Górniczej prezydent Zygmunt Cieplak i jak pani postrzega jego działalność?

– W domu mówiło się dużo o zasługach dziadka dla miasta, lecz jako dziecko niewiele z tego rozumiałam. Wiedziałam, że osiedle, w którym mieszkaliśmy i szkoła podstawowa, do której chodziłam, powstały dzięki jego inicjatywie. Smutne jest to, że po wojnie nikt o nim publicznie nie wspominał. Była wprawdzie ulica jego imienia, ale jej mieszkańcy nie za bardzo wiedzieli, kto to był. Cieszę się, że po tylu latach i on, i jego wuj Jan doczekali się uznania. Równą radością napawa mnie fakt, że do galerii zasłużonych Cieplaków dołączyła pisarka Anna Cieplak, córka mojego ku-

zyna Jerzego. Prawie wszystkie jej książki związane są tematycznie z Zagłębiem Dąbrowskim.

Władysława Cieplakowa jako jedna z nielicznych kobiet w latach 30. XX wieku zasiadała w dąbrowskiej Radzie Miejskiej. A jak pani ją zapamiętała?

Trzymano go w więzieniu w Sosnowcu, gdzie dwa razy mogła odwiedzić go moja mama Danuta.

Dr Adam Piwowar, pierwszy prezydent Dąbrowy Górniczej, studiował geologię na Uniwersytecie w Zurychu. Pisał o Szwajcarii jako o kraju wolnych Helwetów. A jak pani postrzegała to miejsce po swoim przyjeździe?

– Jako przepiękny, świetnie zorganizowany i bezpieczny kraj. Gdy przyjechałam tu w 1981 roku, faktycznie był to kraj wolnych Helwetów, lecz sytuacja Helwetek była zdecydowanie inna. Kobiety w Szwajcarii wywalczyły sobie prawo wyborcze dopiero w 1971 roku i ciągle były uzależnione finansowo od mężczyzn, którzy niezbyt chętnie rezygnowali ze swoich patriarchalnych przywilejów. Gdy z czasem rozumiałam, jak ten system działa, przeżyłam prawdziwy szok kulturowy. Mężatka, ubiegając się o pracę, musiała przynieść na piśmie zgodę małżonka. Gdy zaszła w ciążę, musiała zrezygnować z pracy przed porodem. Nie było urlopów macierzyńskich. Na szczęście dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej.

Na koniec poproszę panią o kilka słów o sobie.

– Urodziłam się w 1951 roku i wychowałam w Dąbrowie Górniczej. Studiowałam biologię na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie zostałam przyjęta na studia doktoranckie. Pod koniec 1981 roku wyjechałam z rodziną do Szwajcarii, gdzie zastał nas stan wojenny. W Szwajcarii wychowywałam trójkę dzieci. Zostałam malarzką, nauczycielką akwareli, ilustratorką naukową, pisałam książki i artykuły o tematyce przyrodniczej, byłam tłumaczką w sądzie. Teraz dużo podróżuję, obserwując przyrodę, a na co dzień jestem aktywną babcią siedmiorga wnucząt.

13 listopada o godz. 16.00 w Akademii WSB odbędzie się sesja popularnonaukowa poświęcona Zygmuntowi Cieplakowi oraz promocja książki „Zygmunt Cieplak (1890-1941) Nauczyciel. Samorządowiec. Patriot”. Zapraszamy.

PLAN OGÓLNY MIASTA DĄBROWA GÓRNICZA

JAK WZIAĆ UDZIAŁ W KONSULTACJACH?

KROK PO KROKU

1



ZBIERANIE UWAG

Wypełnij formularz ministerialny i złóż swoją uwagę.



19.10-04.12.2026

Cały okres trwania konsultacji.

2



SPOTKANIE OTWARTE

Prezentacja projektu, wyjaśnienie założeń.



29.10.2026 godz. 17:00

Warsztat Fabryki Pełnej Życia, ul. Kościuszki 3

3



DYŻURY PROJEKTANTÓW

Konsultacje indywidualne w poszczególnych dzielnicach.

7 TYGODNI KONSULTACJI



**GODZINY DYŻURÓW:
17:00-19:00**

03.11.2026 MYDLICE, ŚRÓDMIEŚCIE, REDEN

Warsztat Fabryki Pełnej Życia, ul. Kościuszki 3

04.11.2026 ZIELONA, POGORIA, ANTONIÓW

Urząd Miejski, ul. Graniczna 21

16.11.2026 UJEJSCE, TRZEBIESŁAWICE

OSP Ujejsce, ul. Ujejska 87A

17.11.2026 STRZEMIESZYCE MAŁE, STRZEMIESZYCE WIELKIE

Filia nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Ofiar Katynia 93

18.11.2026 BŁĘDÓW

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1, ul. Żołnierska 188

19.11.2026 ZĄBKOWICE, TUCZNAWA, SIKORKA, BUGAJ

Dom Kultury Ząbkowice, ul. Chemiczna 2

25.11.2026 GOŁONÓG WSCHODNI, GOŁONÓG POŁUDNIOWY, GOŁONÓG PÓŁNOCNY

Szkoła Podstawowa nr 29, ul. Morcinka 4

26.11.2026 ŁĘKA, ŁOSIEŃ, OKRADZIONÓW

Szkoła Podstawowa nr 26, ul. Gołonoska 23

CO MOŻESZ ZROBIĆ PODCZAS DYŻURU?



Porozmawiać z projektantami



Uzyskać informację o Projekcie Planu Ogólnego



Zadać pytania



Otrzymać pomoc w wypełnieniu formularza



Złożyć uwagi do projektu

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE DOSTĘPNE SĄ RÓWNIEŻ NA STRONIE MIASTA **DG.PL** W ZAKŁADCE **PLAN OGÓLNY**.

4



DYŻURY ONLINE

Rozmowy z projektantami w formule zdalnej.



12.11.2026

30.11.2026

godz. 17:00-19:00

5



ZAKOŃCZENIE KONSULTACJI

Ostatni dzień składania uwag.



04.12.2026



**DĄBROWA
GÓRNICZA**
dla aktywnych

Zdrowie

Szpital kończy działalność porodówki i stawia na rozwój ginekologii

Radni zdecydowali o zakończeniu działalności oddziału położniczego w Zagłębiowskim Centrum Onkologii. Decyzja, która zapadła podczas sesji 28 października, wynika z malejącej liczby porodów i zmieniających się potrzeb zdrowotnych mieszkank miasta.

Szpital chce wykorzystać dostępny personel i infrastrukturę do zwiększenia możliwości leczenia ginekologicznego, w tym ginekologii onkologicznej. Opiekę nad rodzącymi od 1 stycznia 2027 roku przejmie Sosnowiecki Szpital Miejski.

Coraz mniej porodów, coraz więcej innych potrzeb

W 2025 roku w Zagłębiowskim Centrum Onkologii urodziło się 340 dzieci. Zaledwie 122 z nich to dzieci mieszkank Dąbrowy Górniczej. Zdecydowana większość Dąbrowianek, bo 322, zdecydowała się na poród poza miastem.

Szpital podejmował działania, które miały pomóc utrzymać porodówkę i zwiększyć liczbę porodów. Od 2024 roku prowadził bezpłatną szkołę rodzenia i zatrudniał lekarzy z innych oddziałów położniczych likwidowanych w regionie, licząc, że wraz z nimi do ZCO trafią ich pacjentki. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów.

Utrzymanie porodówki wymaga całodobowej gotowości lekarzy, położnych i anestezjologów, a także dostępności sali porodowej i zabiegowej na wypadek konieczności przeprowadzenia cesarskiego cięcia. Te zasoby muszą być zapewnione niezależnie od liczby pacjentek. Jednocześnie rośnie zapotrzebowanie na leczenie ginekologiczne. Tylko w tym roku w oddziale ginekologiczno-położniczym ZCO przeprowadzono 1572 zabiegi, w tym 593 u mieszkank Dąbrowy Górniczej. Na zabiegi czeka kolejnych 150 kobiet, w tym 50 Dąbrowianek.

– Musimy patrzeć na potrzeby zdrowotne pacjentek i możliwości udzielania im pomocy. Z jednej strony mamy niewielką liczbę porodów, z drugiej – dużą liczbę zabiegów ginekologicznych i kolejne pacjentki oczekujące na leczenie. Naszym zadaniem jest jak najlepsze wykorzystanie dostępnych zasobów, by



fot. Dariusz Nowak

odpowiadać na te potrzeby – mówi Marzena Kula, dyrektor Zagłębiowskiego Centrum Onkologii.

Więcej możliwości leczenia dla Dąbrowianek

Zakończenie działalności porodówki pozwoli przeznaczyć salę zabiegową, dotychczas utrzymywaną w gotowości na wypadek konieczności przeprowadzenia cesarskiego cięcia, na wykonywanie zabiegów ginekologicznych. Dzięki temu szpital będzie mógł zwiększyć dostępność leczenia dla pacjentek już oczekujących na zabiegi, a także tych, które będą potrzebowały pomocy w przyszłości, w tym w zakresie ginekologii onkologicznej. Zmiana organizacyjna nie oznacza likwidacji opieki ginekologicznej w ZCO. W Dąbrowie Górniczej nadal będzie działać poradnia ginekologiczno-położnicza. Szpital planuje wydłużenie godzin jej pracy i zwiększenie dostępności wizyt. Zakłada również współpracę z lekarzami pracującymi w Sosnowcu.

– Zależy nam na tym, by mieszkanki Dąbrowy Górniczej nadal mogły korzystać z opieki ginekologicznej na miejscu, a jednocześnie miały zapewniony dostęp do odpowiedniej opieki położniczej. Chcemy też zwiększyć możliwości wykonywania zabiegów, bo to realna potrzeba naszych pacjentek. Nie rezygnujemy z opieki nad ko-

bietami – dostosowujemy jej zakres do aktualnej sytuacji i potrzeb zdrowotnych – podkreśla Marzena Kula. Od 1 stycznia 2027 roku opiekę nad rodzącymi przejmie Sosnowiecki Szpital Miejski. Placówka ma II poziom referencyjności w położnictwie i neonatologii, podczas gdy ZCO zapewnia obecnie opiekę na niższym poziomie referencyjności. Oznacza to szersze możliwości opieki nad ciążami wymagającymi specjalistycznego nadzoru oraz noworodkami potrzebującymi bardziej zaawansowanej pomocy.

Dyrekcje obu szpitali podpisały porozumienie dotyczące współpracy i zapewnienia ciągłości opieki nad pacjentkami. W przypadku konieczności przekazania pacjentki między placówkami organizowany będzie transport.

Przyjęte rozwiązanie ma połączyć dostęp do opieki położniczej w szpitalu o wyższym poziomie referencyjności z rozwojem leczenia ginekologicznego w Dąbrowie Górniczej. Z punktu widzenia pacjentek oznacza to dalszy dostęp do konsultacji i leczenia ginekologicznego na miejscu oraz większe możliwości wykonywania potrzebnych zabiegów.

Za przyjęciem uchwały zagłosowało 17 radnych, przeciw było 7, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Bartosz Matylewicz



MARCIN BAZYLAK,
prezydent
Dąbrowy Górniczej

Rozumiem emocje, jakie budzi przyszłość dąbrowskiej porodówki. Uważnie wysłuchałem argumentów mieszkańców i radnych. Sam jestem ojcem i wiem, jak ważnym wydarzeniem są narodziny dziecka. Dlatego ta dyskusja wymaga wrażliwości, ale także spojrzenia na wszystkie potrzeby zdrowotne mieszkank naszego miasta.

Jako prezydent, wspólnie z radnymi, odpowiadam za to, by możliwości miejskiego szpitala jak najlepiej służyły pacjentom. Dziś w Zagłębiowskim Centrum Onkologii około 150 kobiet czeka na zabiegi ginekologiczne. Jednocześnie na naszej porodówce dziecko mieszkanki Dąbrowy Górniczej przychodzi na świat średnio raz na trzy dni. Te dane pokazują, dlaczego musimy rozmawiać o zmianie organizacji opieki i zapewnieniu większej dostępności leczenia ginekologicznego.

Za każdą z tych liczb stoi konkretna kobieta, jej zdrowie, obawy i osobista historia. Dotyczy to zarówno przyszłych mam, jak i pacjentek oczekujących na zabieg. Naszym obowiązkiem jest uwzględnić potrzeby każdej z tych grup i odpowiedzialnie wykorzystać możliwości szpitala.

Nie podzielam natomiast argumentu, że urodzenie dziecka poza Dąbrową Górniczą jest ujmą lub osłabia jego więź z miastem. Dwie trzecie dzisiejszych mieszkańców urodziło się poza Dąbrową. Tutaj jednak żyją, zakładają rodziny i tworzą naszą wspólnotę. O przywiązaniu do miasta decyduje znacznie więcej niż wpis w rubryce „miejsce urodzenia”. Naszym zadaniem jest zapewniać mieszkańcom dobre warunki życia i usługi odpowiadające ich potrzebom na każdym jego etapie.

Opieka nad kobietami obejmuje przygotowanie do macierzyństwa, bezpieczny poród, profilaktykę i leczenie przez całe życie. Wszystkie te potrzeby zasługują na uwagę. Decyzje dotyczące szpitala muszą uwzględniać to, jak się one zmieniają i gdzie pomoc jest dziś najbardziej potrzebna.

To trudne decyzje i nie oczekuję, że wszyscy przyjmą je bez zastrzeżeń. Chcę jednak jasno powiedzieć: ich celem jest poprawa dostępności leczenia dla mieszkank. Będziemy też obserwować zmieniające się potrzeby zdrowotne. Jeśli w przyszłości pojawią się warunki uzasadniające ponowne uruchomienie porodówki, powinniśmy być gotowi wrócić do tej rozmowy.

Strategiczna inwestycja

Drzewa na drodze specustawy

Miasto nie ma nic wspólnego z wycin-
ką drzew prowadzoną w pobliżu Parku
Zielona oraz wzdłuż części Pogorii III. To
prace przygotowawcze do realizowanej
przez Polskie Sieci Gazownicze budowy
gazociągu wysokiego ciśnienia relacji
Tworzeń – Łagiewniki.

Na terenie województwa ślą-
skiego gazociąg ma mieć
39 km długości i budowany bę-
dzie na terenie Dąbrowy Gór-
niczej i Będzina (ok. 14 km),
Psar, Wojkowic, Bobrownik
i Czeladzi (ok. 15 km) oraz
Chorzowa i Siemianowic Ślą-
skich (ok. 10 km). Wartość in-

westycji to ponad 251 mln zł.
Planowana na lata 2027-2029
inwestycja ma charakter
strategiczny, co oznacza, że
realizowana jest na podsta-
wie tzw. specustawy o in-
westycjach strategicznych.
To upraszcza i przyspiesza
procedury związane z usu-



zdjęcia: Dariusz Nowak

waniem drzew i krzewów ko-
lidujących z inwestycją. De-
cyzje w tej sprawie zapadają
poza miastem, podejmuje je
wojewoda. PP



Wycinka drzew przy Parku
Zielona (u góry) i wzdłuż
Pogorii III (na dole)



R E K L A M A

Nie zgub tego, co ważne.

amplifon



Rozmów z bliskimi.



Słów, które wzruszają.



Historii opowiadanych
przy wspólnym stole.



Dźwięków, które
tworzą codzienność.

**Dobry słuch to nie tylko dźwięki.
To bycie częścią rozmowy, relacji i życia.**

W gabinecie Amplifon w Dąbrowie Górniczej nasi specjaliści
pomagają sprawdzić jakość słyszenia oraz dobrać rozwiązania
dopasowane do Twoich potrzeb i stylu życia.



**GABINET AMPLIFON
Dąbrowa Górnicza**



ul. Królowej Jadwigii
(wejście od
ul. Wojska Polskiego)



784 415 896

Umów wizytę
i porozmawiajmy
o Twoim słuchu.



Nowoczesne
i dyskretne rozwiązania



Wsparcie na każdym etapie
- od badań po opiekę



Indywidualne podejście

Rada Miejska

Dwoje nowych radnych

Jadwiga Kowalik i Marcin Borowiecki zastąpili w Radzie Miejskiej Dąbrowy Górniczej Roberta Witeckiego i Martynę Głowacką, którzy zrezygnowali z mandatów z powodów osobistych.

Nowa radna i radny złożyli ślubowanie podczas sesji 28 października i będą członkami klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.

Jadwiga Kowalik jest nauczycielem w I Liceum Ogólnokształcącym im. Waleriana Łukasińskiego i absolwentką Filologii Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Od lat związana z działalnością społeczną w Dąbrowie Górniczej. Szeffuje Stowarzyszeniu „Kobieta Liderem Świata”, organizacji zarejestrowanej w 2008 roku. Angażowała się również w prace Rady Działalności Pożytku Publicznego Miasta Dąbrowa Górnicza, uczestnicząc w dialogu pomiędzy samorządem a organizacjami pozarządowymi. Jej aktywność obejmuje działania na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i współpracy lokalnych środowisk.



foto: Dawid Bochenek

Marcin Borowiecki z wykształcenia jest politologiem, specjalistą w zakresie polityki samorządowej i społecznej. Pasjonat sportu, a szczególnie piłki nożnej, którą sam trenuje i w której chce wspierać rozwój młodych zawodników.

Na co dzień pełni rolę rodzica zawodowego, otaczając opieką dzieci z rodzin doświadczających trudności. W swojej działalności stawia na empatię, wsparcie potrzebujących oraz tworzenie lepszych perspektyw dla młodego pokolenia.

DB

TBS

Jak dobrze znać sąsiada

Własne cztery kąty cieszą niezależnie od wieku, jednak prócz lokalizacji ważne jest też dobre towarzystwo. Ta myśl przyświecała mieszkańcom nowych TBS-ów przy ulicy Kwiatkowskiego, którzy 16 października zorganizowali na swoim osiedlu piknik integracyjny.

W ferworze przeprowadzki i ostatnich szlifów w mieszkaniach, nie zawsze jest okazja, by poznać się z sąsiadami, dlatego formuła niezobowiązującego spotkania doskonale sprzyjała nawiązywaniu nowych znajomości. Był grill, poczęstunek przygotowany przez mieszkańców, botaniczne warsztaty, a przede wszystkim mnóstwo okazji do integracji i wspólnej zabawy.

Wydarzenie zorganizowano w ramach małego grantu przy organizacyjnym wsparciu dąbrowskiego oddziału Habitat for Humanity oraz Stowarzyszenia „Ziemia i My”.

WD



foto: Wiktoria Debabowa

Pieniądze w depozycie sądowym

Trwa spór podwykonawców z głównym wykonawcą osiedla, które w formule Towarzystwa Budownictwa Społecznego powstało przy ul. Kwiatkowskiego w Dąbrowie Górniczej. Roszczenia zgłosiły 3 z 41 firm, które pracowały na budowie jako podwykonawcy.

Stanowisko prezesa RTBS w sprawie rozliczeń z podwykonawcami:

„W związku z pojawiającymi się w mediach zarzutami dotyczącymi niezapłacenia należności podwykonawcom inwestycji przy ul. Kwiatkowskiego w Dąbrowie Górniczej chcę wyjaśnić, na czym polega spór i jakie działania podjęło Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego. RTBS poważnie potraktowało zgłoszone roszczenia i podjęło działania, aby rozliczyć je zgodnie z prawem. Nie możemy jednak wypłacać pieniędzy bez ustalenia, komu i w jakiej wysokości się należą. Odpowiadam za to, aby decyzje finansowe spółki miały oparcie w dokumentach i obowiązujących przepisach.

Sprawa dotyczy trzech firm, które zwróciły się do RTBS o wypłatę wynagrodzenia bezpośrednio przez spółkę. Umowy zawarły z generalnym wykonawcą, z którym pozostają w sporze dotyczącym wzajemnych rozliczeń. Generalny wykonawca zgłosił wobec nich własne roszczenia, związane między innymi z wykonanymi pracami i kosztami poniesionymi podczas realizacji inwestycji. Samo zgłoszenie tych roszczeń nie oznacza, że uznajemy je za zasadne. Musimy je sprawdzić i przeanalizować dokumenty wszystkich stron. Nie możemy z góry przyjąć, że rację ma któraś z nich.

Dlatego zwróciliśmy się do zainteresowanych firm o wyjaśnienia, przeanalizowaliśmy przekazane dokumenty i rozmawialiśmy bezpośred-

nio z podwykonawcami. Każdą sprawę rozpatrzyliśmy indywidualnie.

W przypadku firmy DIPP uznane zostało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia w wysokości 47 008,62 zł brutto. W odniesieniu do pozostałej żądanej kwoty, czyli 137 055,78 zł brutto, nadal istnieją wątpliwości dotyczące rozliczeń.

Firmy SFG Glass i Thermag Doradztwo Energetyczne wystąpiły odpowiednio o 1 534 810,57 zł brutto i 491 951,43 zł brutto. W tych sprawach również nie udało się dotąd wyjaśnić wszystkich kwestii spornych.

Dlatego też RTBS zabezpieczył środki odpowiadające zgłoszonym roszczeniom i 16 października złożył je do depozytu sądowego. Pozostaną tam do czasu wyjaśnienia sporu i nie zostaną wypłacone ani generalnemu wykonawcy, ani podwykonawcom, dopóki nie będzie podstaw do ich przekazania właściwemu podmiotowi. Jeśli firmy nie dojdą do porozumienia, to, komu należą się sporne środki, rozstrzygnie sąd.

To sposób na zabezpieczenie pieniędzy do czasu wyjaśnienia sporu i ograniczenie ryzyka, że za te same prace trzeba będzie zapłacić dwa razy.

Rozumiem sytuację firm oczekujących na zapłatę i szanuję ich prawo do dochodzenia swoich roszczeń, ale RTBS nie może ulegać presji medialnej z ich strony. Inwestycja została zakończona i służy mieszkańcom, a mnie jako prezesowi zależy, by pozostałe rozliczenia również zostały doprowadzone do końca zgodnie z prawem i należne pieniądze trafiły do właściwych podmiotów.

Leszek Wenda, prezes zarządu Regionalnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Chorzowie”

U honorowani Liściem Dębu

Wyjątkowi ludzie w roku 110

8 października w Pałacu Kultury Zagłębia odbyło się spotkanie „Obywatelskie korzenie Dąbrowy Górniczej”, zorganizowane w ramach obchodów 110-lecia nadania miastu praw miejskich. Była to okazja do uhonorowania mieszkanki i mieszkańca, społeczników oraz aktywistów, którzy swoją działalnością współtworzą lokalną wspólnotę i zapisują się w historii miasta.

Dąbrowa Górnicza świętuje w tym roku 110. rocznicę nadania praw miejskich. To jubileusz nie tylko miejsca, ale przede wszystkim ludzi – ich pracy, zaangażowania, solidarności i troski o dobro wspólne. Spotkanie „Obywatelskie korzenie Dąbrowy Górniczej” przypominało, że historia miasta to nie tylko daty, budynki i przemiany gospodarcze, ale również tysiące indywidualnych historii osób, które przez lata działały na rzecz innych.

Obywatelskie korzenie miasta

Ważnym punktem programu był wykład Piotra Frączaka poświęcony obywatelskim korzeniom Dąbrowy Górniczej. W roku jubileuszu nadania praw miejskich stał się on zaproszeniem do spojrzenia na dzieje miasta z perspektywy aktywności jego mieszkańców oraz rozwoju lokalnej wspólnoty. Historia Dąbrowy Górniczej sięga znacznie dalej niż 1916



foto: Marek Wesolowski

rok. Zanim miasto uzyskało prawa miejskie, kształtowały się tu społeczności związane z przemysłem, górnictwem, pracą, edukacją i działalnością społeczną. To właśnie ludzie, ich inicjatywy i potrzeba wspólnego działania tworzyli fundamenty dzisiejszej Dąbrowy.

Podziękowanie dla ludzi, którzy tworzą Dąbrowę

Szczególnym momentem spotkania było wręczenie przez prezydenta Marcina Bazylaka Złotych Liści Dębu – symbolicznego wyróżnienia dla wyjątkowych mieszkanki i mieszkańca, społeczników oraz aktywistów. Dąb kojarzy się z siłą, trwałością i zakorzenieniem. W kontekście jubileuszu stał się symbolem ludzi, którzy przez lata budowali i nadal budują lokalną wspólnotę. Swoją działalnością wspierają innych, rozwijają inicjatywy społeczne, pielęgnują pamięć, integrują mieszkańców i angażują się w sprawy ważne dla miasta. Złote Liście Dębu są wyrazem wdzięczności za ich pracę, czas i zaangażowanie – często podejmowane bez rozgłosu, ale mające realne znaczenie dla życia Dąbrowy Górniczej.

Wyróżnienia za zaangażowanie i pamięć

Podczas uroczystości przyznano też puchar dla Miasta Dąbrowa Górnicza oraz nagrody wyróżnionym przez Zarząd Główny Polskiego Związku Emerytów i Rencistów. Następnie wyróżnienia wręczono z udziałem przedstawicieli Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Ta część uroczystości była okazją do podkreślenia znaczenia patriotyzmu, odpowiedzialności i pielęgnowania pamięci o tych, którzy walczyli o wolność Polski. Obie części spotkania pokazały, że obywatelskość ma wiele wymiarów. To zarówno służba i troska o pamięć historyczną, jak i codzienna praca na rzecz mieszkańców, organizacji i lokalnych środowisk. Dąbrowa Górnicza jest silna swoimi korzeniami i odważna swoją przyszłością. Jej historię tworzyły i nadal tworzą osoby, które nie pozostają obojętne na potrzeby innych i wierzą, że wspólne działanie może zmieniać otoczenie na lepsze. W roku 110-lecia miasta spotkanie stało się przede wszystkim podziękowaniem dla tych, którzy swoją codzienną aktywnością sprawiają, że Dą-

browa Górnicza jest nie tylko miejscem na mapie, ale także wspólnotą ludzi.

Złote Liście Dębu otrzymali:

- **Bogdan Zandecki**, Stowarzyszenie NEURON Pomocy Dzieciom i Osobom Niepełnosprawnym
- **Barbara Tometzak**, Śląski Oddział Wojewódzki Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków
- **Bartosz Kulczycki**, Stowarzyszenie Sztuk Walki Viking Academy
- **Zofia Jeznach**, Polski Związek Niewidomych Okręg Śląski Koło w Dąbrowie Górniczej
- **Piotr Targowski**, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Miejski w Dąbrowie Górniczej
- **Mariusz Tarnówka**, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne
- **Danuta Lech**, Dąbrowskie Stowarzyszenie Rodzin w Kryzysie
- **Dorota Klejnot**, Stowarzyszenie Dar Serca
- **Łukasz Baruch**, Fundacja Wygramy Razem
- **Łukasz Kolber**, Fundacja Godne Życie
- **Alicja Kowalska**, Stowarzyszenie CIVITAS

porozmawiaj z notariuszem

Zrób doroczny przegląd ważnych spraw

Warto sprawdzić, czy przyszłość Twojej rodziny i majątek są zabezpieczone.

Wykład w Pałacu Kultury Zagłębia
Dąbrowa Górnicza, Plac Wolności 1

21 listopada godz. 10:00

Notariusze dostępni będą również w Katowicach w godzinach 10:00-16:00 w Kato Science Corner, Katowice, ul. Miłyńska 2

17. otwarty notariusz

WEJDZ.NA.POROZMAWIAJZNOTARIUSZEM.PL

10-lecia miasta

- **Zbigniew Cofór**, Stowarzyszenie Miejska Orkiestra Dęta
- **Ireneusz Duster**, Stowarzyszenie Miejska Orkiestra Dęta
- **Michał Symonides**, Ochotnicza Straż Pożarna Śródmieście
- **Renata Zaremba**, Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Dzieci i Młodzieży „Małolat”
- **Ewa Dzieciaszek**, Fundacja Fabryka Kulturalna
- **Patryk Jeliński**, UKS POGORIA
- **Mirosław Gołąb**, Stowarzyszenie Eksploracyjno-Historyczne Szaniec 1863
- **Michał Rabsztyń**, „DLA EKONOMIKA” Stowarzyszenie Przyjaciół i Absolwentów Zespołu Szkół Ekonomicznych

Andrzej Kryza, fotograf, pośmiertnie

Za wyjątkowy wkład w dokumentowanie i artystyczne ukazywanie Dąbrowy Górniczej, za wrażliwość, z jaką potrafił dostrzegać piękno naszego miasta, oraz za pozostawienie po sobie fotograficznego portretu Dąbrowy, który będzie częścią jej pamięci. Szczególne miejsce w jego twórczości zajmowały miejskie krajobrazy, przyroda, miejsca związane z przemysłową historią oraz codzienność mieszkańców. Jego album „Pejzaże Dąbrowy Górniczej” stał się świadectwem uważnego spojrzenia na miasto i jego różnorodne oblicza. Pozostawił fotografie, dzięki którym kolejne pokolenia mogą zobaczyć Dąbrowę jego oczami.

- **Grażyna Morcinek Kalita**, Centrum Edukacji Ekologicznej „Ziemia i My”
- **Zygmunt Imielski**, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego SITPH Oddział w Dąbrowie Górniczej
- **Wiesław Stefanik**, Stowarzyszenie Pszczelarzy w Dąbrowie Górniczej
- **Marian Mucik**, Polski Związek Emerytów i Rencistów
- **Piotr Frączak**, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych

Damian Krępa „Bas Tajpan”, artysta, muzyk, społecznik, pośmiertnie

Za wyjątkowy wkład w życie artystyczne i społeczne Dąbrowy Górniczej, za talent, autentyczność i energię, którymi dzielił się z innymi, oraz za budowanie poprzez muzykę i codzienne zaangażowanie wspólnoty naszego miasta. Jako artysta i muzyk związany z reggae, hip-hopem i ragga muffin tworzył i występował na scenach w całym kraju, pozostając mocno związanym z Dąbrową Górniczą. Angażował się w lokalne inicjatywy, wspierał potrzebujących i współtworzył wydarzenia związane z Fabryką Pełną Życia. Pozostawił po sobie twórczość, wspomnienia i dobro, które zapisały się w pamięci mieszkańców. Pośmiertnie składamy wyrazy uznania za twórczość, która dawała ludziom emocje i energię, za społeczne zaangażowanie oraz za dobro, które pozostawił wśród tych, których spotkał. Za muzykę, za autentyczność, za Dąbrowę i przede wszystkim – za człowieka.

Bon z myślą o wsparciu seniorów

Potrzebujesz wsparcia w codziennym życiu? Sprawdź, czy możesz skorzystać z Bonu Senioralnego. Do 20 listopada 2026 r. mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, którzy ukończyli 65 lat i potrzebują pomocy w codziennych czynnościach, mogą zgłaszać się do Programu Bonu Senioralnego.

Program zapewnia bezpłatne wsparcie w miejscu zamieszkania, dostosowane do indywidualnych potrzeb seniora. Jego celem jest pomoc osobom starszym w zachowaniu samodzielności, bezpieczeństwa i komfortu życia na co dzień. Realizatorem programu na terenie Dąbrowy Górniczej jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

W czym możemy pomóc?

Bon Senioralny nie polega na wypłacie pieniędzy. To konkretna pomoc w codziennych sprawach, takich jak:

- pomoc w ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu czy poruszaniu się po domu;
- wsparcie w dbaniu o higienę osobistą;
- pomoc w załatwianiu codziennych spraw;
- wspólne spacerowanie, rozmowa i podtrzymywanie kontaktów społecznych.

Zakres wsparcia będzie ustalany indywidualnie, tak aby odpowiadał rzeczywistym potrzebom seniora.

Kto może skorzystać z programu?

O udział w programie mogą ubiegać się osoby, które:

- ukończyły 65 lat;
- mieszkają w Dąbrowie Górniczej;
- osiągają średni miesięczny dochód z trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku nieprzekraczający 3410 zł;
- potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu i nie mają osoby bliskiej, która mogłaby zapewnić im niezbędne wsparcie.

Kiedy wsparcie nie może zostać przyznane?

Program nie obejmuje osób, które korzystają już z innych form stałej opieki finansowanych ze środków publicznych, takich jak: świadczenie wspierające, zasiłek pielęgnacyjny lub specjalny zasiłek opiekuńczy, usługi opiekuńcze lub asystent osobisty, całodobowa opieka w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub innej placówce zapewniającej całodobową opiekę.

Jak się zgłosić?

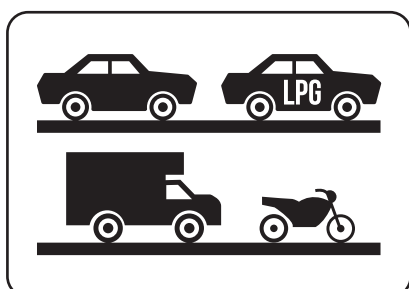
Zgłoszenia przyjmowane będą od 26 października do 20 listopada 2026 r. Formularz zgłoszeniowy można pobrać ze strony internetowej MOPS-u lub odebrać w punktach MOPS: al. Józefa Piłsudskiego 2 (siedziba główna), ul. Piłsudskiego 92 (II piętro), ul. Wyszyńskiego 1 (II piętro), ul. Łączna 31, ul. Chemiczna 2 (Ząbkowice).

Wypełnione dokumenty można złożyć **osobiście**: w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przy al. Józefa Piłsudskiego 2 (parter, pokój 030); **pocztą**: wysyłając list na adres: Al. Józefa Piłsudskiego 2, 41-300 Dąbrowa Górnicza; **elektronicznie**: za pośrednictwem platformy ePUAP (jeśli posiadają Państwo profil zaufany).

Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy są dostępne są na stronie MOPS.

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW



PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
SZYBKO I PROFESJONALNIE

BONUS 20 ZŁ
TANIEJ Z TA
REKLAMĄ!

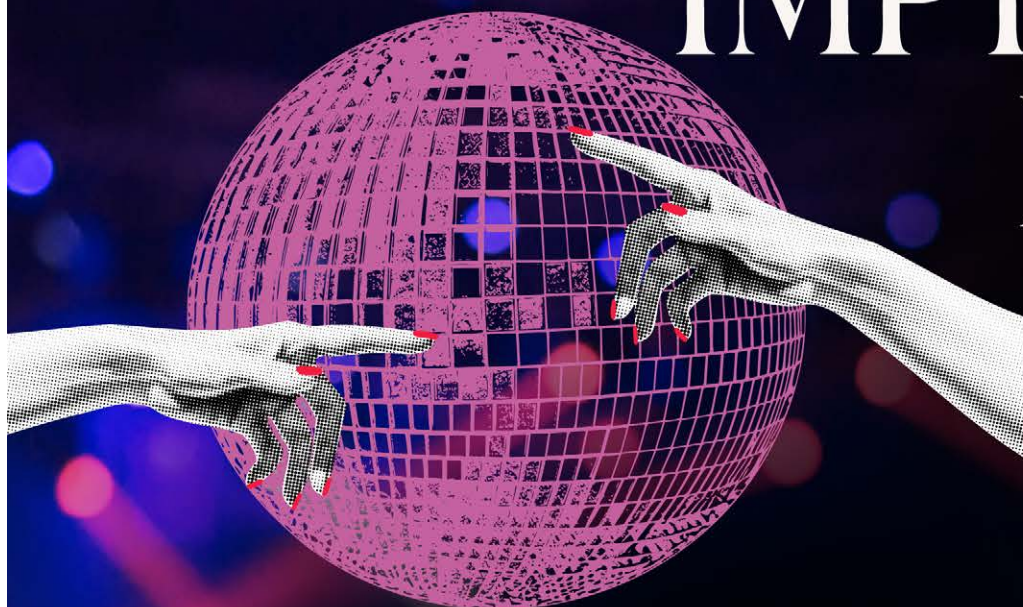
AL. PIŁSUDSKIEGO 58C
DĄBROWA GÓRNICZA

PON.-PT. 8:00-20:00
SOB. 8:00-13:00

TEL. 513 920 067



IMPREZOWY ROZKŁAD JAZDY NEMO



LISTOPAD

- 07.11.2026 – KARAOKE (WSTĘP WOLNY)
- 14.11.2026 – NEMO PARTY
- 21.11.2026 – KARAOKE (WSTĘP WOLNY)
- 28.11.2026 – BAL ANDRZEJKOWY

GRUDZIEŃ

- 05.12.2026 - MIKOŁAJOWE NEMO PARTY
- 06.12.2026 - BAL MIKOŁAJKOWY DLA DZIECI
- 12.12.2026 - KARAOKE (WSTĘP WOLNY)
- 19.12.2026 - KARAOKE (WSTĘP WOLNY)
- 31.12.2026 - BAL SYLWESTROWY



BILETY:



Nemo - Świat Rozrywki
Aleja Róż 1
41-300 Dąbrowa Górnicza
www.nemo-swiatrozrywki.pl

Tanatokosmetologia

Kierunek zaświaty

Przez ponad dekadę była kierowcą autobusu, a dziś troszczy się o to, by zmarli mogli odbyć swoją ostatnią podróż z należytą godnością. Poznajcie historię Magdaleny Drobiec, która na co dzień pracuje w dąbrowskim prosektorium.

Wiktoria Debabowa: Jest pani między innymi certyfikowaną balsamistką i tanatokosmetolożką. Czym dokładnie zajmujecie się w tej branży?

Magdalena Drobiec: – W dużym skrócie, nadrzędnym celem tanatokosmetologii jest przygotowanie zmarłego do pożegnania z bliskimi. Zabezpieczamy, myjemy i ubieramy ciało zmarłej osoby. Wykonujemy również makijaż, który ma na celu ukrycie bladoci, zasinień czy urazów po leczeniu.

Balsamacja – nazywana fachowo tanatopraksją – to zabieg umożliwiający czasowe powstrzymanie rozkładu ciała osoby zmarłej, dzięki wymianie płynów ustrojowych na specjalistyczne środki chemiczne. Balsamacja, dzięki swej innowacyjności, w większym stopniu pozwala na przywrócenie zmarłemu naturalnego, spokojnego wyglądu i jako jedyna w stu procentach zapewnia bezpieczeństwo sanitarne.

Te zabiegi pozwalają żałobnikom zaznać odrobinę spokoju w tym niezmiernie ciężkim momencie, jakim jest utrata bliskiej osoby. Śmierć nie zawsze ma łagodne oblicze i uważam, że każdy zasługuje na godne pożegnanie.

Skąd taki wybór zawodowej ścieżki. Przeskok z komunikacji miejskiej do branży pogrzebowej nie zdarza się zbyt często.

– Może pani nie uwierzy, ale partner zapytał mnie kiedyś „Ile ty jeszcze pojeździsz w tej komunikacji?”. Nie były to bezpodstawne rozważania, przecież może zdarzyć się jakśra, cukrzyca czy problemy z błędnikiem. To czynniki,



które dyskwalifikują kierowcę. Często nad tym rozmyślałam. Jeździłam i dumałam, co mogłabym jeszcze w życiu robić, by dobrze się w tym sprawdzać i jednocześnie pomagać ludziom.

W pewnym momencie postanowiłam, że spróbuję sił w branży funeralnej. Czułam, że to dobry wybór i będę to robić „od serca”. Zgłosiłam się na pierwsze szkolenie i później to już mnie pochłonęło. Kiedyś żegnało się zmarłego jeszcze we własnych domach, w otoczeniu najbliższej rodziny. To między innymi to wspomnienie przybliżyło mnie do wyboru takiego fachu.

Na początku ciężko było znaleźć pracę. Kobiety nie mają lekko w tej branży, zresztą jak w każdym „stereotypowo” męskim zawodzie.

Jakby to nie zabrzmiało – kiedy jest najlepszy moment, by zgłosić się do pani o pomoc?

– Najlepiej zrobić to bez zbędnej zwłoki. Każda godzina jest kluczowa, bo w tego typu zabiegach to właśnie czas najbardziej gra na niekorzyść. **Zdarzyły się przypadki, w których zabieg w jakiś sposób panią przerósł? Nie da się ukryć, że prócz ogromnych pokładów empatii cechuje panią niezłomna odporność psychiczna.**

– Miałam dotychczas jeden ciężki przypadek. Wskutek choroby ciało kobiety, którą się opiekowałam, stało się wyjątkowo spuchnięte i zasinione. Rodzinie bardzo zależało na ostatnim pożegnaniu, co jest w pełni zrozumiałe. Proces przygotowania był długi i pracochłonny. Byłam

w stałym kontakcie z mężem zmarłej i ze względu na szybko postępujące procesy degradacyjne, pożegnanie musiało zostać przyspieszone i nie można było czekać na przyjazd całej rodziny z zagranicy.

Tak jak wspomniałam, kontakt z rodziną jest kluczowy w tej profesji. Bliscy zmarłych często przynoszą mi zdjęcia dla referencji – tego jak ktoś się ubierał, cesał – podpowiadają w jakim kierunku należy pójść. Po śmierci nie mamy już wpływu na to, co się z nami dzieje, a jednak każdy chciałby zostać pożegnany godnie.

Co poradziłyby pani osobom, które chciałyby potencjalnie związać swoją przyszłość z branżą funeralną?

– Ważna jest konsekwencja, determinacja i postępowanie

zgodnie z zasadami etycznymi, które obowiązują w tym zawodzie. Przede wszystkim taka osoba powinna wkładać w to swoje serce – nie można robić tego taśmowo czy instrumentalnie. Zmarli nie są „objektami badawczymi”, to tacy sami ludzie jak my, tylko ich funkcje życiowe już ustały. Dla mnie największą nagrodą są reakcje rodzin. Widać, ile to dla nich znaczy. Wiele osób, którymi się opiekuję, bardzo cierpiało u kresu życia. Ich bliscy wspominają, że po moich zabiegach nie widzą u nich już tego bólu. Wydają się być spokojni, pogrążeni we śnie. Każde „dziękuję” wypowiedziane przez rodziny to motywacja do kontynuowania mojej misji.

Nic materialnego nie zastąpi tego uczucia.

Historia

Hanna szuka książek swoich dziadków z Dąbrowy Górniczej

W połowie października na zaproszenie będzinśkiej Fundacji Brama Cukermana gościła w Będzinie oraz Dąbrowie Górniczej grupa przedstawicieli Światowego Związku Żydów Zagłębia. Była wśród nich Hanna Rosenbaum-Erichman, która od lat poszukuje pamiątek po swoich dąbrowskich przodkach.



Zdjęcie rodzinne wykonano w atelier Braci Altman w filii w Dąbrowie Górniczej, ul. Klubowa 4 (obecnie 3 Maja)

8 lat temu, gdy przyjechała do Dąbrowy Górniczej, działająca wówczas na naszym terenie telewizja Telpol Info, nagrała w dąbrowskim muzeum krótki film z jej apelem o poszukiwanych książkach rodziny Rosenbaumów. Niestety, bezskutecznie. Teraz Muzeum Miejskie „Sztygarka”, działając wspólnie z Fundacją Brama Cukermana, rozszerzyło akcję. A poszukiwania prowadzono w Starej Dąbrowie i Mydlicach. W towarzystwie pani Hanny byliśmy na miejscu dawnego cmentarza żydowskiego i dąbrowskiej synagogi, udaliśmy

fot. archiwum rodzinne Rosenbaumów

Poszukiwane żydowskie książki Rosenbaumów

Czy w Dąbrowie Górniczej ktoś do dziś przechowuje żydowskie religijne księgi, które należały do rodziny Rosenbaumów? Na przełomie lat 80/90. ubiegłego wieku Szymon Śliwka, Dąbrowianin i ocalały z Zagłady, mieszkający później w Toronto, odwiedził dawny żydowski cmentarz w Mydlicach, przy dzisiejszej ulicy Ludowej. Spotkał tam starszego mężczyznę, który znał jidysz i przez 25 lat pracował w fabryce Rosenbaumów. Mężczyzna przyniósł powierzone mu na czas wojny książki. Powiedział, że należą do Rosenbaumów i że rodzina poprosiła go, by je przechował w czasie wojny. Szymon chciał je odzyskać. Mężczyzna jednak odmówił, gdyż mógł je przekazać tylko komuś z rodziny Rosenbaumów. Poruszony spotkaniem Szymon nie zapytał ani o nazwisko, ani adres. Dziś Hanna próbuje odnaleźć te księgi. Być może przez lata leżały na strychu, w piwnicy lub w szafie. Może ktoś przekazał je kolejnej osobie i wciąż czekają na właścicielkę? Dla Hanny nie są to tylko stare książki. To być może jeden z ostatnich materialnych śladów jej rodziny w Dąbrowie Górniczej.

Jeśli ktoś pamięta mężczyznę z Mydlic, słyszał o księgach Rosenbaumów i wie, co się z nimi stało – prosimy o kontakt: Brama Cukermana: karolina@bramacukermana.com lub Dział Historii Muzeum Miejskiego „Sztygarka” tel. 32 262 36 95 wew. 104

się do Huty Bankowej oraz na kolonię Reden. Dlatego niektórzy z mieszkańców okolic dawnego cmentarza żydowskiego znaleźli w swoich skrzynkach pocztowych ulotkę informacyjną o akcji bądź też rozmawiali z nami.

Podczas wspólnego spotkania mnie również udało się przeprowadzić szczególną rozmowę – niekiedy o trudnej i bolesnej przeszłości, ale i wzruszającą, za którą jestem wdzięczna naszej gościni.

Rozmowa z Hanną Rosenbaum-Erichman o losach rodziny i dąbrowskich korzeniach Rosenbaumów

Magdalena Cyankiewicz: Proszę opowiedzieć nam o sobie. Czym się pani zajmuje w Izraelu?

Dr Hanna Rosenbaum-Erichman: – Urodziłam się w Izraelu w 1947 roku. Jestem hematologiem i specjalistką chorób rzadkich, jak choroba Gauchera. Jest to ultraradkie, uwarunkowane genetycznie zaburzenie metaboliczne. Chorobę zdiagnozowano u młodej dziewczyny z Dąbrowy Górniczej, która była leczona w naszej placówce.

Pani rodzice byli ocalonymi z Holocaustu. Skąd pochodzili?

– Mama Fela Zyndorf urodziła się w Skale koło Ojcowy, ale mieszkała w Będzinie. Tam chodziła do żydowskiego Gimnazjum Fürstenberga [Koedukacyjnego Gimnazjum im. Szymonostwa Fürstenbergów, obecnie II LO im. Stanisława Wyspiańskiego – przyp. aut.]. Kiedy wybuchła

wojna, mama miała 15 lat. Ojciec Szlama Rosenbaum urodził się w Dąbrowie Górniczej. Dojeżdżał do szkoły do Sosnowca, uczęszczał do szkoły handlowej.

Kiedy i gdzie rodzice się poznali?

– Po zakończeniu wojny. Moi rodzice poznali się w Landsberg am Lech w Niemczech, w obozie dla osób przesiedlonych [DP camp]. Niemal cała rodzina Rosenbaumów zginęła w czasie zagłady, a przeżył jedynie mój tata i jego siostra Zosia. Mama po powrocie do rodzinnego Będzina, po tym jak sąsiedzi przyjęli ją w jej własnym mieszkaniu, wiedziała, że musi stamtąd wyjechać. Rodzice pobrali się właśnie w tym obozie w Bawarii w marcu 1947 roku. Jednak ojciec dotarł do Izraela dopiero po moich narodzinach.

Dlaczego tak późno?

– Był zaangażowany w działalność Banativ” (co w języku

hebrajskim oznacza „w drodze”) – kibucu założonego w obozie dla osób przesiedlonych. Brał też udział w ważnej misji, której celem było odnalezienie żydowskich dzieci ukrywanych w czasie II wojny światowej w klasztorach i sierocińcach.

Kim byli dziadkowie z Dąbrowy Górniczej, do których należały poszukiwane przez panią książki?

– Byli religijnymi Żydami. Dziadek Jehoszua Rosenbaum prowadził fabrykę wyrobów skórzanych połączoną ze sklepem. Babcia Doba Cyrla zajmowała się domem i jak każda religijna żydówka dobroczynnością. Dokarmiała ubogich, którzy do nich przychodzili.

Jakie są dąbrowskie miejsca związane z rodziną Rosenbaumów?

– Przed wojną rodzina prowadziła fabrykę i sklep z butami nieopodal Huty Bankowej przy ulicy Sobieskiego.

Dziadkowie mieszkali natomiast w Dąbrowie przy ulicy Kołłątaja.

A język polski, skąd u pani jego znajomość? Czy w domu rozmawiało się w tym języku?

– Tak, rodzice mówili po polsku. Gdy byłam dzieckiem, czytano mi polskie książki. Robiły to moja matka, Zosia – ukochana i bliska mi siostra mojego ojca, a także pochodząca z Dąbrowy Górniczej Dobka Birenbaum, która przyjeżdżała do nas w odwiedziny.

A te polskie książki ze swojego dzieciństwa, pamięta pani?

– Pamiętam wiersze Juliana Tuwima i Adama Mickiewicza, powieść „W pustyni i w puszczy”. Zapadła mi też w pamięć książka tłumaczona na język polski rosyjskiej pisarki dla młodzieży, Lidii Czarskiej, która opowiadała o sierotach.

Jak teraz postrzega pani Będzin i Zagłębie?

– Cieszę się z tego, że Będzin się tak zmienił, że są tu takie osoby, jak Karolina i Piotr z będzinśkiej Fundacji Brama Cukermana, które robią tak wiele dla pamięci o społeczności żydowskiej na tym terenie. Moja mama, która zawsze chciała mi pokazać swój Będzin, też byłaby obecnie dumna ze swego miasta. Sama wizyta w Będzinie i Dąbrowie Górniczej jest dla mnie przeżyciem pełnym znaczenia i emocji. Moje korzenie wywodzą się z Zagłębia. Spacerowanie tutaj ulicami oznacza podążanie śladami moich rodziców sprzed II wojny światowej. Serdeczna gościnność naszych przyjaciół w Będzinie i Dąbrowie jest doprawdy niezwykła.



Język mimo różnic może łączyć

Polski na wiele sposobów

Język polski nie mieści się w sztywnych ramach słowników i spisanych reguł.

Wzorce i normy to jedno, ale polszczyzna żyje, idzie z duchem czasu, zmienia się w zależności od regionu, a przede wszystkim oddaje emocje i indywidualność tego, kto się nią posługuje.

Słowa mogą dzielić, ale mimo różnic osób je wypowiadających mają też siłę łączenia. Te myśli będzie można zgłębić i rozwinąć w ramach bibliotecznego projektu „Mówimy różnie – myślimy podobnie”.

Projekt dofinansowany jest z programu „Polszczyzna. Bogactwo różnorodności” Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej. Składają się na niego spotkania, debaty i wydarzenia pokazujące, że język to złożone narzędzie do wyrażania siebie, opisywania otoczenia czy budowania relacji. Każdy może robić to na swój sposób, ale mimo różnic, niejednokrotnie na pozór bardzo dużych, nie brakuje punktów wspólnych.

3 listopada odbędzie się spotkanie z Maciejem Makselonem, językoznawcą, redaktorem, słownym szermierzem, szkoleniowcem uczącym, jak poprawnie, efektownie i efektywnie mówić. To będzie okazja, aby przekonać się, że polszczyzna to wielki obszar do twórczej eksploatacji, pełen bogactwa, ciekawostek i niespodzianek. Dzień później odbędzie się debata „Młodzieżowe Słowo Roku – język buntu czy kreatywności?”. Uczestnicy podyskutują, czy język tworzony albo adaptowany przez młodych to wyraz ich sprzeciwu wobec rze-

czywistości, czy raczej dowód na nieskrępowaną inwencję.

Śląska godka w zagłębiowskiej księżnicy? Tak będzie, gdy jej progi przestąpi Synek ze Śląska, twórca internetowych rolek i filmów, posługujący się śląską gwarą i przybliżający w ten sposób specyfikę tego regionu. Spotkanie odbędzie się 13 listopada.

Deбата „Czy sposób mówienia może zamknąć drzwi?”, zaplanowana na 17 listopada, poruszy sprawy, z którymi stykamy się na co dzień. Sposób mówienia, akcent, wtrącanie regionalizmy czy językowe przyzwyczajenia „piętnują” mówcę? Czy to, jak mówi, staje się dla nas ważniejsze niż to, co mówi? Czy wypowiadane słowa to budulec stereotypów i negatywnych ocen? Z tym zapewne zmierzają uczestnicy tego wydarzenia. 20 listopada odbędzie się dyktando „Polski Wielogłos”. Jego uczestnicy nie tylko sprawdzą znajomość ortografii, ale też w praktyce przekonają się, jak wiele odcieni ma język polski. Listopadowe wydarzenie zamknie spotkanie z Anetą Korycińską – Babą od polskiego. Polonistka, której zawodowa ścieżka prowadziła m.in. przez stanowiska nauczycielskie w szkołach, agencję marketingową i media, popularyzuje literaturę, przygląda się pol-

szczyźnie, próbuje zrozumieć i wytłumaczyć elastycznie zmieniający się język. Co ma do powiedzenia w tych interesujących kwestiach, będzie można się przekonać 25 listopada.

Wszystkie spotkania w ramach projektu odbędą się o godz. 18. Obowiązują bezpłatne wejściówki, dostępne w bibliotece i na stronie rezerwacje.biblioteka-dg.pl. Debaty i dyktando adresowane są do młodzieży licealnej. Przedstawiciele szkół mogą zgłaszać grupy pod numerem 32 639 03 01.

Język nie jest monolitem. Nie tylko zmienia się z biegiem czasu, ale też stale formowany jest przez tych, którzy go używają. Ulega wpływom, trendom, pomysłom piszących czy wypowiadających. Odzwierciedla miejsca czy ludzkie historie. Słyszalne różnice nieraz zachęcają, żeby za ich sprawą i przy ich pomocy stawiać bariery. Jednak, gdy chwilę się zastanowić, można dojść do wniosku, że jednak „Mówimy różnie – myślimy podobnie”.

Wydarzenia realizowane dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu dotacyjnego „Polszczyzna. Bogactwo różnorodności” Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej.

Przemysław Kędzior



Baba od polskiego



Maciej Makselon



Synek ze Śląska

fot. Sandra Jachimak

fot. J. Grabarczyk

12^o

miejska
biblioteka
publiczna
w Dąbrowie

Listopad

3.11 godz. 18:00 / BG

Spotkanie autorskie z Maciejem Makselonem



5.11 godz. 18:00 / BG

Herstorie

Spotkanie z Dariuszem Nawrotem

PRELEKCJA
Kobiety obywatelkami
– fakty i mity
o Republice
Zagłębiowskiej*

6.11 godz. 18:00 / BG

Herstorie

Spotkanie autorskie z Maciejem Siembiedą

13.11 godz. 18:00 / BG

Spotkanie autorskie z Synkiem ze Śląska



16.11 godz. 18:00 / BG

Spotkanie autorskie z Martą Tomczok

18.11 / BG
godz. 18:00

Od słówka do słówka
– spotkanie
z Natalią de Barbaro

Herstorie
Od słówka
do słówka

23.11 godz. 18:00 / BG

Spotkanie autorskie ze Zbigniewem Rokitą



25.11 godz. 18:00 / BG

Spotkanie autorskie z Babą od polskiego



26.11 godz. 18:00 / BG

Spotkanie autorskie z Julem Łyskawą

Herstorie

27.11 / BG
godz. 18:00

W naszym tonie
– Kultura na żywo.
Spotkanie z Pawłem Truskołaskim

naszym tonie
KULTURA NA ŻYWO

biblioteka-dg.pl

bibliotekadg

Działo się

Noc Bibliotek – więcej niż czytanie

Za nami kolejna edycja „Nocy Bibliotek” – ogólnopolskiej akcji, która pokazuje, że biblioteka to nie tylko miejsce spotkań z książką, ale także przestrzeń inspiracji, twórczych działań i wspólnego odkrywania kultury.

W tę wyjątkową inicjatywę po raz kolejny włączyła się dąbrowska księżnica, która zaprosiła mieszkańców na dzień pełen literackich emocji i artystycznych wrażeń. Wydarzenie rozpoczęło się przedpołudniowym spotkaniem z Aleksandrem Kozłowskim, autorem książki „Balonik Bartek odleciał”. Pisarz poprowadził warsztaty rozwijające wyobraźnię i kreatywność, a koncert „Małe Cienie” zabrał uczestników w niezwykle świat muzyki i artystycznych inspiracji. Wieczorem goszczono Tomasza Kieresa, autora powieści obyczajowych, takich jak „Nasz kawałek świata”, „Nie pozwól mu odejść”, „Mazurskie lato” czy „Historia małżeńska”. Spotkanie było okazją do rozmów o literaturze, miłości i emocjach, które towarzyszą bohaterom jego książek, a także do bliższego poznania twórczości pisarza. Na uczestników czekała również kreatywna atrakcja – tworzenie autorskich przypisek. Powstały oryginalne projekty, a własnoręcznie wykonane pamiątki stały się miłym wspomnieniem wspólnie spędzonego czasu.

Monika Bokri



REKLAMA

SKUP MONET I BANKNOTÓW IIRP, PRL, CAŁE KOLEKCJE, GOTÓWKA

SKLEP NUMIZMATYCZNY
COINS

DĄBROWA GÓRNICZA UL. WYBICKIEGO 4
coins.com.pl tel. 515-456-623

OGŁOSZENIA DROBNE

- Kupię samochody, motocykle, części po 1989 - PRL. Tel. 512 696 069
- Opróżnianie mieszkań, piwnic i garaży. Wywóz
- niepotrzebnych rzeczy. Tel. 512 696 069
- Sprzedam mieszkanie 35 m2, I piętro, Al. Piłsudskiego 97. Tel. 888 506 170

Przegląd Dąbrowski
MAGAZYN MIESZKAŃCÓW MIASTA

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna
Adres Redakcji: 41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 25, pok. 29
tel./fax 32 639 03 34, www.biblioteka-dg.pl, przegladdabrowski@biblioteka-dg.pl

Redaguje zespół: Piotr Purzyński (redaktor naczelny), Marta Wiśnicka (sekretarz redakcji), Anna Jawor-Lachowicz, Dariusz Nowak (fotoedytor), Magdalena Mike, Wiktoria Debabowa, Weronika Blecha, Przemysław Kędzior, Monika Bokri, Iga Długocka, Olaf Otwinowski

Nakład: 40 000 egzemplarzy

DTP: Krzysztof Ewicz – COMSOFT Sp. z o.o.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

12 lat wspólnej podróży po wszechświecie

Mija dwanaście lat odkąd biblioteczna Filia nr 5 podjęła się realizacji programu edukacyjnego pn. „Kosmiczne Dzieciaki”, w którym najmłodszy podróżują po wszechświecie.

Celem projektu jest rozbudzanie ciekawości świata, popularyzacja astronomii i czytelnictwa oraz nauka przez zabawę. Sześcioletki uczestniczyły w zajęciach przygotowanych w przedszkolach i bibliotekach, by następnie spotkać się podczas wielkiego finału w Planetarium Śląskim w Chorzowie. W tegorocznym konkursie wzięli udział przedstawiciele jedenastu placówek z Dąbrowy Górniczej, Katowic, Chrościny i Fromborka, który dołączył online. Na dzieci czekały kosmiczne zagadki, układanie puzzli i tworzenie gwiazdozbiorów. Nie zabrakło też niezwykle ciekawych gości: Michaela Collinsa, uczestnika wyprawy Apollo 11, dinozaura oraz Wiewiórki Wiwi z planety Chrup-Chrup, którzy swoją obecnością urozmaicili tegoroczny przebieg finału.



Za sukcesem „Kosmicznych Dzieciaków” stoją bibliotekarze, wychowawcy, rodzice i wolontariusze. Szczególne podziękowania kierujemy do Jarosława Bugaja, lidera projektu, wolontariusza Fundacji Górańdze – Aktywni w Regionie i członka śląskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii.

Projekt „Kosmiczne Dzieciaki” jest finansowany przez Fundację Górańdze – Aktywni w Regionie, a jego współorganizatorami są oddział śląski Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii oraz Planetarium – Śląski Park Nauki.
Dorota Kowalczyk,
Monika Bokri

Wyścigi gokartów

Emocje, prędkość i wiraże

Ma dopiero 10 lat, ale sportowymi sukcesami mógłby obdzielić niejednego doświadczonego zawodnika. Artur Ernst z Dąbrowy Górniczej świetnie radzi sobie w wyścigach gokartów, ale mierzy wysoko i kiedyś chciałby zasiąść w bolidzie Formuły 1.

– Pierwszy raz tata posadził mnie w gokarcie, kiedy nie miałem jeszcze dwóch lat. Regularne treningi rozpocząłem na hali kartingowej, gdy miałem trzy i pół roku. Rok później po raz pierwszy wyjechałem na otwarty tor SteelRing w Trzyniecu. W kolejnym roku wystartowałem w swoich pierwszych zawodach w Czechach, gdzie dzieci w tym wieku mogą rywalizować bez licencji. W Polsce jako licencjonowany zawodnik ścigam się od siódmego roku życia – tak Artur mówi o swoich początkach. – Od początku bardzo lubiłem gokarty. Myślę, że rywalizację mam we krwi, bo nawet z siostrą ścigałem się praktycznie o wszystko! Od małego dorastałem w świecie kartingu, ponieważ tata i dziadek prowadzą własny team kartingowy. Spędzałem tam mnóstwo czasu i chyba właśnie dlatego gokarty stały się tak ważną częścią mojego życia – dodaje.

Dzień z życia rajdowca

A jak wygląda typowy dzień młodego rajdowca? Jak gości się w tym sporcie treningi i zawody z nauką oraz czasem wolnym? – W tygodniu najważniejsza jest szkoła, a na treningi kartingowe najczęściej jeździmy w weekendy. Zawody zazwyczaj trwają od czwartku do niedzieli, więc czasami muszę



nadrabiać lekcje i zaległości szkolne. Staram się wykorzystywać każdą wolną chwilę, na przykład podczas podróży samochodem na tor. Nie zawsze jest łatwo to wszystko pogodzić, ale wiem, że jeśli chcę osiągać dobre wyniki, muszę być dobrze zorganizowany zarówno na torze, jak i poza nim – opowiada Artur.

Każdy zawodnik zwykle preferuje jakiś aspekt swojej dyscypliny. Jak to wygląda u Artura. Co wysuwa się na pierwszy plan: prędkość, rywalizacja, wygrywanie czy poprawianie własnych wyników?

– Najbardziej lubię chyba wszystko po trochu. Uwielbiam prędkość, walkę koło w koło i wyprzedzanie innych zawodników. Oczywiście zwycięstwa dają mi najwięcej radości, bo właśnie po to trenujemy. Lubię też poprawiać swoje czasy i widzieć, że z każdym treningiem robię postępy. Największą

satisfakcję mam wtedy, kiedy ciężka praca przekłada się na wynik podczas zawodów – stwierdza Artur Ernst.

Gokarty to nie wszystko

Świat nie kończy się na gokartach. Choć nie jest to łatwe, udaje się znaleźć czas na inne aktywności.

– Gram w piłkę nożną w klubie APN Dąbrowa Górnicza. Niestety, przez częste wyjazdy na treningi i zawody kartingowe nie zawsze mogę uczestniczyć w meczach drużyny. Lubię też jeździć na rowerze, a zimą dużo czasu spędzam na nartach. Piłka nożna, karting i narciarstwo to moje ulubione sporty, więc przez cały rok mam co robić – wymienia Artur.

A który dotychczasowy wyścig, zwycięstwo albo sportowy moment wspomina się najlepiej?

– Każde zwycięstwo jest dla mnie ważne, ale cały obecny sezon był wyjątkowy. Zdobyłem tytuł Mistrza Polski i wygrałem klasyfikację polskiej serii Rotax Max Challenge Poland. Dzięki temu zakwalifikowałem się do światowego finału Rotax MAX Challenge Grand Finals, gdzie będę rywalizował z 35 zawodnikami z całego świata w mojej kategorii. To dla mnie ogromne wyróżnienie, ponieważ w całym finale wystartuje ponad 400 kierowców z przeszło 60 krajów. Będę mógł zmierzyć się z najlepszymi zawodnikami z różnych części świata i zdobyć



Artur Ernst (z lewej) w listopadzie będzie reprezentował Polskę w Portugalii, startując w najmłodszej kategorii Micro Max, przeznaczonej dla dzieci w wieku 8-11 lat

kolejne doświadczenie. Jestem bardzo dumny z tego, co udało mi się osiągnąć, i mam nadzieję, że jeszcze wiele takich chwil przede mną – mówi Artur. Chyba nie ma skutecznej drogi do rozwoju bez marzeń i wizji siebie za kilka lat. W przypadku Artura wymarzone cele sięgają wysoko.

– Moim największym marzeniem jest zostać kierowcą Formuły 1. Wiem, że przede mną jeszcze bardzo długa droga, mnóstwo treningów i ciężkiej pracy, ale chciałbym ścigać się tak długo, jak tylko będzie to możliwe, i rozwijać się jako kierowca. Na razie skupiam się na kartingu, chcę zdobywać kolejne doświadczenia, wygrywać i robić następne kroki w stronę mojego marzenia. Zobaczmy, dokąd mnie to zaprowadzi – zapowiada.

Rodzicielskie zaangażowanie

Sportowa kariera dziecka nie byłaby możliwa bez rodziców. To osoby „wielofunkcyjne”, które odpowiadają za szereg spraw.

– Rodzice w kartingu pełnią ogromną rolę, a jedną z najważniejszych kwestii jest finansowanie. To niestety jeden z droższych sportów, a za wynikami zawodnika stoi często cały zespół ludzi: mechanicy, trenerzy, czasami trenerzy przygotowania

fizycznego, psychologowie sportowi czy dietetycy. Team zapewnia zaplecze techniczne, logistyczne i organizacyjne, a koszty ponoszą rodzice – mówi Łukasz Ernst, tata Artura.

– W naszym przypadku karting jest obecny w rodzinie od pokoleń. Wszystko zaczęło się od mojego taty, który sam startował w zawodach kartingowych. Kiedy zakończył swoją przygodę z wyścigami, ja zacząłem jeździć, a teraz tę pasję rozwija Artur. Często jeździmy na zawody całą rodziną, wspieramy go i kibicujemy mu – dodaje.

– Na tym etapie traktujemy karting przede wszystkim jako pasję, przygodę i możliwość rozwoju. Oczywiście widzimy, że Artur ma ambicje i osiąga dobre wyniki, dlatego chcemy dawać mu szansę na dalszy rozwój. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że droga do profesjonalnego motorsportu jest bardzo trudna i wymaga ogromnych nakładów finansowych oraz wsparcia sponsorów. Na dziś nie dysponujemy takim zapleczem, dlatego będziemy robić swoje i zobaczymy, co przyniesie przyszłość. Chcemy, żeby Artur miał możliwość realizowania marzeń, ale jednocześnie, żeby po prostu cieszył się tym, co robi – podsumowuje Łukasz Ernst.

Przemysław Kędzior

Artur Ernst w sezonie 2026:

- zdobył tytuł Mistrza Polski w kategorii Micro Max w Kartingowych Mistrzostwach Polski
- wygrał klasyfikację generalną Rotax Max Challenge Poland 2026 w kategorii Micro Max
- zajął drugie miejsce podczas zawodów FIA Arrive & Drive w kategorii Mini U10
- jest członkiem Polskiej Kadry Narodowej w Kartingu
- dzięki zwycięstwu w polskiej serii zdobył bilet na Rotax MAX Challenge Grand Finals 2026 – światowy finał marki Rotax



BIAŁO-CZERWONA MUZYKA

Wspólnie celebруем Narodowe Święto Niepodległości z najpiękniejszymi utworami polskich kompozytorów muzyki klasycznej oraz największymi przebojami z polskich filmów i seriali.



„Koncert Muzyki Polskiej” to wyjątkowa odsłona naszego muzycznego dorobku w wykonaniu Dombrova Piano Duo, czyli Łukasza Szubskiego i Krzysztofa Włodarczyka. Artyści wykonali już ponad 150 recitali w Polsce i za granicą m.in. w Anglii, Hiszpanii, Belgii, Słowacji, Słowenii oraz we Włoszech. Od wielu lat współpracują i występują jako soliści z orkiestrą Filharmonii Śląskiej, a na swoim koncercie zgromadzili liczne

nagrody i wyróżnienia. W 2025 występowali podczas inauguracji obchodów prezydentury Polski w Unii Europejskiej w parku Mini Europa w Brukseli, a w tym roku ukazał się ich kolejny album zatytułowany „Muzyka filmowa”. Podczas wydarzenia „Koncert Muzyki Polskiej” artyści wykonają na cztery ręce dzieła polskich kompozytorów muzyki klasycznej m. in. Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego oraz Stanisława

Moniuszki. W części rozrykowej nie zabraknie kultowych hitów z filmów i seriali, a wśród nich m.in. „Vabank”, „07 zgłoś się”, „Stawka większa niż życie”, „Dziecko Rosemary”, „Smuga cienia” i „Polskie drogi”. Spędźmy ten piękny dzień razem. Na koncert z okazji Dnia Niepodległości zapraszamy 11 listopada o 18:00. Bilety dostępne w kasie Pałacu Kultury Zagłębia oraz online na palac.art.pl.



2.10-29.11	50 lat produkcji Huty Katowice	WYSTAWA HOL
23.10-27.11	Andrzej Łabuz – Siedzę na kocu z Siedzącym Bykiem	WYSTAWA GALERIA SZTUKI
31.10 19:00	Rest	SPEKTAKL
4.11 17:00	Witajcie w zaświatach	SPEKTAKL
6.11 19:00	Paweł Bronny – Mikroświaty	KONCERT
7.11 19:00	Blauka	KONCERT PIWNICA
8.11 10:30	Dzikie Miasto	FAMILIJNE DOM KULTURY ZĄBKOWICE
11.11 18:00	Dombrowa Piano Duo	KONCERT MUZYKI POLSKIEJ NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI
13.11 19:00	Gorączka żelaza	SPEKTAKL
14.11 18:00	Gorączka żelaza	SPEKTAKL
17.11 17:00	Swing Sisters	KONCERT
19.11 19:00	The Statue of Jazz	KONCERT SCENAJANECS
26.11 17:00	Potańcówka dla seniora	IMPREZA TANECZNA DOM KULTURY ZĄBKOWICE
26.11 18:00	Nieme filmy	PERFORMANCE STROFON



3.11	Dźwięki miłości	KINOSKOŁA SENIORA AUDIODESKRYPCJA	13:00
6-10.11	Syrenka Picassa	AUDIODESKRYPCJA	17:00
6-10.11	The Birthday Party		19:00
7-8.11	Niesamowite przygody skarpetek 4. Do roboty!	WEEKENDOWE KINO DZIECI	11:00
7-8.11	Digger		14:00
11.11	Wiedźmin	DZIEŃ KINA POLSKIEGO	18:00
12.11	Vermeer. Blisko mistrza	SZTUKA W KADRCIE	18:00
21-22.11	Pucio kocha zwierzaki	WEEKENDOWE KINO DZIECI	11:00
21-22.11	Syrenka Picassa	AUDIODESKRYPCJA	14:00
22.11	Nakarmić kruki	EUROPEJSKI DZIEŃ KINA ARTYSTYCZNEGO	17:00
22.11	Wielki błękit	EUROPEJSKI DZIEŃ KINA ARTYSTYCZNEGO	19:00
27.11-2.12	Dziki Koń Dziewięć		17:00



PARTNER MEDIALNY
 PAŁACU KULTURY ZAGŁĘBIA

